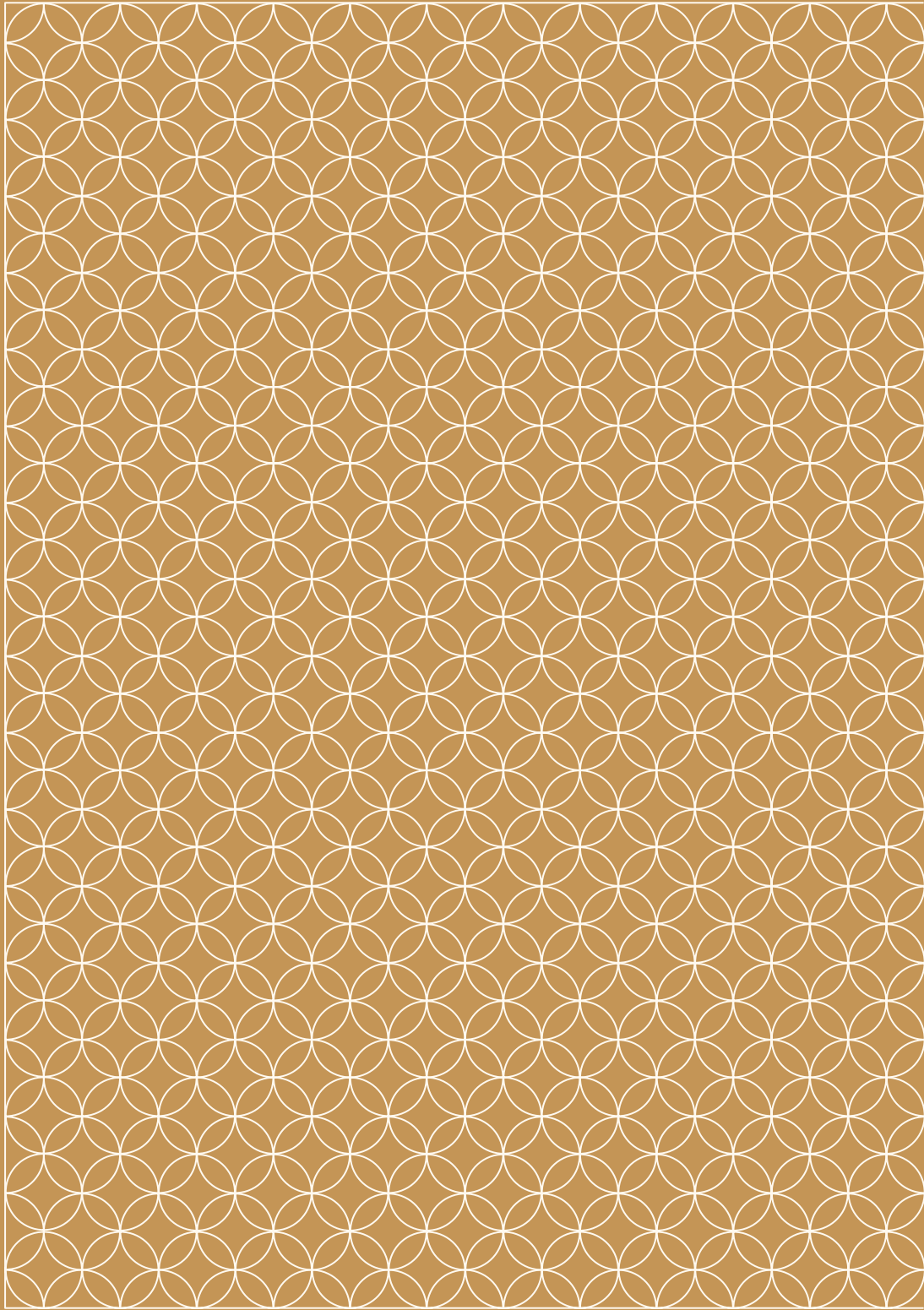


Andrzej Januszajtis

RATUSZ STAROMIEJSKI

w samorządzie
dawnego Gdańska





Andrzej Januszajtis

RATUSZ STAROMIEJSKI
w samorządzie dawnego Gdańska



Słowo Ratusz pochodzi od niemieckiego *Rathaus*, czyli Dom Rady. W Śródmieściu Gdańska zachowały się dwa stare ratusze. Każdy z nich był siedzibą Rady; ten przy Długiej służył Radzie Głównego Miasta, ten przy Korzennej — Radzie Starego Miasta. Główne Miasto (niegdyś zwane Prawym, tzn. prawowitym, szlachebnym) obejmuje obszar ok. 41 hektarów: od Podwala Staromiejskiego do Przedmiejskiego i od Motławy do Wałów Jagiellońskich. Stare Miasto – nieco większe (55 ha) – sięga od Podwala Staromiejskiego do Wałowej i od Motławy do Podwala Grodzkiego. Część tego terenu zajmował przedkrzyżacki Gdańsk, rządzący się nadanym przez Świętopelka prawem lubeckim, zdobyty i zniszczony w 1308 r. przez Zakon. Uczeni spierają się co do daty nadania tego prawa, za najwcześniejszą uważa się rok 1224, za najpóźniejszą 1263. Sołtysa, stojącego wówczas zwykle na czele Rady Miejskiej, wymienia dokument książęcy po raz pierwszy w 1227 r., musiała więc już wtedy istnieć jakaś forma samorządu miejskiego. Uważam datę 1227 za właściwą do przyjęcia.

Po zajęciu miasta przez Krzyżaków zaszły zmiany. Nowi władcy nadali Gdańskowi prawo chełmińskie, różniące się od



lubeckiego tym, że pojawił się nowy organ samorządu — ława czyli sąd (w prawie lubeckim prawo sądenia przysługiwało Radzie). Prawe Miasto otrzymało prawo chełmińskie w roku 1342, Stare Miasto pomiędzy rokiem 1344 a 1377, Młode Miasto (na terenach późniejszej Stoczni Gdańskiej) — w 1380. Wystawiając w 1374 r. przywilej dla staromiejskich szewców, gdański komtur zapowiedział przyznanie dzielnicy praw miejskich lub targowych. W dwa lata później sam nadał jeszcze łąkę staromiejskim rzeźnikom. Kolejny dyplom — dla tkaczy lnu, z r. 1377, wystawiają już: „Walter Olsleger, który w tym czasie był burmistrzem, i Lange Claus, jego zastępca, i Lambrecht i cała ogólna Rada” Starego Miasta. Musiała już wtedy istnieć pieczęć, której najstarszy zachowany odcisk pochodzi z 1404 r. Przedstawiała świętą Katarzynę – tradycyjną patronkę miasta, której wezwanie nosiła co najmniej od 1263 r. i nosi dalej prastara fara Starego Miasta – dzisiejszy kościół rektorski o.o. karmelitów. Jest znamienne, że rozbudowę obecnego kościoła zaczęto w 1379 r., tuż po powstaniu samorządu.

Liczebność Rady Starego Miasta nie jest łatwa do ustalenia. W latach 1377–1454 źródła wymieniają zwykle od 1 do 4 burmistrzów i od 1 do 10 rajców. Podobnie jak na Prawym Mieście, rozróżniano radę zasiadającą, złożoną z 2 burmistrzów i tutaj zapewne 10 rajców oraz radę ogólną, prawdopodobnie 24-osobową, z 4 burmistrzami — 2 „starymi” i 2 aktualnymi, obowiązywała bowiem rotacja. Wybory polegały na uzupełnianiu wakatów.

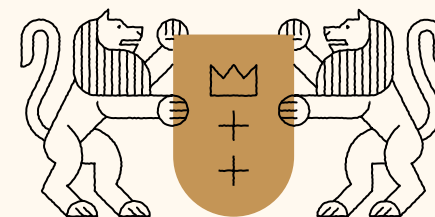
Zgodnie z prawem chełmińskim, podobnie jak wcześniej na Prawym Mieście, oprócz Rady powstała także Ława. Pierwsze

wiadomości o „sędzim (sołtysie), ławnikach i sędzie gajonym na Starym Mieście” pochodzą z r. 1404, ale instytucje te z pewnością istniały wcześniej. „Gaić” znaczyło zagajać, czyli uroczyście otwierać posiedzenia. Z późniejszych wykazów i akt sądowych wynika, że Ława Staromiejska – podobnie jak Prawomiejska – liczyła 12 ławników. Oficjalnie przewodniczył im sędzia, wybierany corocznie z grona rajców. Najstarszy z ławników – senior – był przewodniczącym na co dzień, drugi co do wieku – konsenior – był jego zastępcą. Funkcje skarbników pełnili dwaj szafarze. Niezbędny w czasie sesji był pisarz (sekretarz).

W odróżnieniu od Prawego Miasta, władze Starego Miasta były znacznie bardziej zależne od Krzyżaków. Niektóre akty prawne wystawiał komtur, który czasem osobiście przewodniczył sądowi. Czynsze od każdej parceli pobierali bezpośrednio urzędnicy krzyżaccy (Prawe Miasto płaciło czynsz zbiorczy — ryczałtem). Krzyżacy byli właścicielami zakładów przemysłowych, wznoszonych nad kanałami Raduni: około 1350 r. powstał Wielki Młyn, w 1355 kuźnica miedzi, w 1363 dwie szlifiernie i olejarnia, w 1367 r. tartak, w 1374 folusz i młyn garbarski, w 1432 huta srebra. Pamiątką po nich są do dziś nazwy ulic: Młyńska, Podmłyńska, Wielkie Młyny, Olejarnia, Tartaczna, Hucisko itp. Krzyżacy wydawali koncesje na ławy mięsne (1378) i chlebowe, łaźnię (1381), wagę miejską (1436) itp. Nawet budowę ratusza przy ul. Korzennej sfinansowali w 1382 r. oni, a władze Starego Miasta musiały się ubiegać o zgodę na wyszynk wina, miodu i piwa w jego piwnicach, a także opłacać czynsz — aż do spłaty całej kwoty: $749\frac{3}{4}$ grzywny, równoważnej ówczesnym rocznym przychodom dzielnicy. Ratusz Staromiejski był również siedzibą jednego z krzyżackich sądów ziemskich na terenie komturstwa gdańskiego (pozostałe były

w Sulminie, Mirachowie, Pucku i Lęborku), z tym, że sąd w Gdańsku sprawował także funkcję apelacyjnego dla pozostałych.

Jak wspomniano, pierwszy ratusz Starego Miasta zbudowano (lub budowę rozpoczęto) w 1382 roku. Rozkładu wnętrza nie znamy, ale z pewnością były w nim osobne izby dla Rady i Ławy, mogła też istnieć jakaś większa sala, nadająca się do prowadzenia dużych sesji sądowych czy np. zorganizowanego przez Krzyżaków w 1418 r. posiedzenia nowo utworzonej Krajowej Rady Pruskiej. O piwnicach ratuszowych była już mowa. Wymieniona wyżej waga stała (pod jakimś daszkiem) między ratuszem i Kanałem Raduni.



W połowie XV w. stan budynku był tak zły, że gdy w 1455 r. likwidowano Młode Miasto i rozbierano jego ratusz, materiały z rozbiórki wykorzystano do przebudowy staromiejskiego. Jak świadczy zapis kronikarski z 1587 r., był to budynek ryglowy. Rozkład pomieszczeń musiał być w zasadzie zachowany.

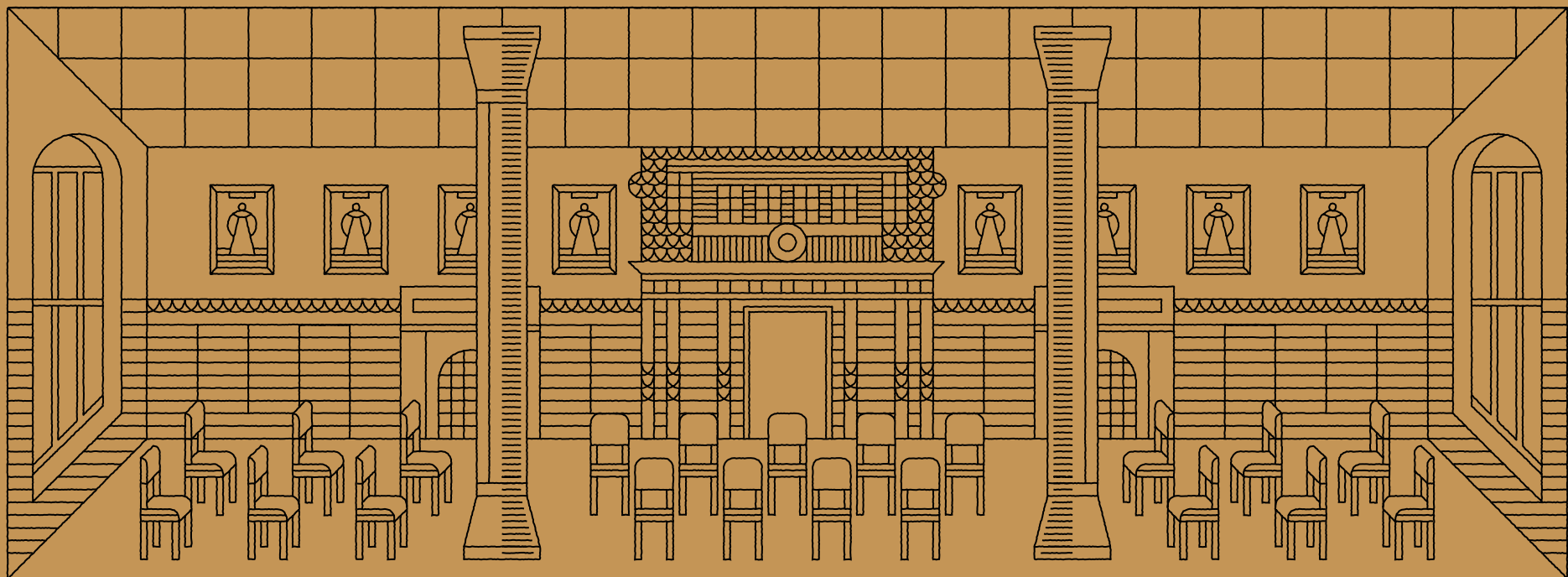
Tymczasem zaszły w Gdańsku ogromne zmiany. Po podpisanej w 1454 r. inkorporacji do Korony Polskiej, miasto otrzymało od króla Kazimierza Jagiellończyka przywileje, które zmieniły jego ustrój. W myśl przywileju z 1455 r. dotychczasowe trzy miasta (Prawe, Stare i Młode) miały być rządzone przez jedną Radę Prawego Miasta i mieć jeden sąd. Zrealizowano to tylko częściowo. Wraz z rozebraniem Młodego Miasta znikły wprawdzie jego Rada i Ława, ale



Stare Miasto zachowało swoją Radę, która z czasem skurczyła się do pięciu rajców. Weszli co prawda w skład rządzącej odtąd miastem Rady Prawomiejskiej, ale mieli w niej razem tylko jeden głos. Znikło także stanowisko burmistrza, zamiast którego wybierali spośród siebie przewodniczącego, zwanego Rzecznikiem. Sąd (Ława) pozostał w pełnym składzie, ale od jego orzeczeń można się było odwołać do Rady Prawego Miasta, która miała prawo skierować sprawę do tamtejszej Ławy. Przedstawicielem króla, który był najwyższą instancją odwoławczą, był burgrabia, mianowany przez władcę z grona Rady Prawomiejskiej.

W tym miejscu należy przypomnieć postać najślawniejszego członka dawnych władz Starego Miasta, wielkiego astrono-

ma Jana Heweliusza (1611–1687). Zgodnie ze zwyczajami swoich czasów, najpierw (w 1641 r.) został ławnikiem. W odróżnieniu od ich prawomiejskich kolegów, ławnicy Starego Miasta nie wchodzili do rządzącej od 1526 r. całym miastem tamtejszej Szerokiej Rady, złożonej z trzech kolegiów (Ordynków). Większe znaczenie Ława Staromiejska uzyskała w czasie wojen szwedzkich (w 1658 r.), kiedy przeniesiono ze Skarszew do Staromiejskiego Ratusza akta procesów dotyczących okolicznych majątków szlacheckich. Odtąd traktowano ją jako szlachecki Sąd Grodzki. W kościele św. Katarzyny ławnicy mieli stallę w głównej nawie, obok stali rajców. Po wyborze w 1651 roku na rajcę, Heweliusz uzyskał znacznie większy zakres praw i obowiązków. Musiał odtąd wraz z pozostałymi czterema rajcami Starego Miasta brać udział w do- rocznej kierze, czyli wyborze członków Rady oraz rozdzieleniu wśród nich urzędów, a także w odbywanych trzy razy w tygodniu sesjach Rady Prawego Miasta. Jak wspomniałem, cała piątka miała na tamtejszym Ratuszu jeden głos, ale w wielu przypadkach mógł to być głos znaczący. W latach 1660, 1669 i 1679–86 Heweliusz był rzecznikiem, czyli przewodniczącym swojej Rady, co na Starym Mieście oznaczało kogoś w rodzaju burmistrza. Często też jako sędzia przewodniczył Staromiejskiej Ławie. Z ramienia Szerokiej Rady pełnił odpowiedzialną funkcję ogólnomiejskiego inspektora następujących cechów (kolejno): wiadrovníków, skrzyniarzy, szklarzy, piwowarów, kramarzy i rzeźników. Niezależnie od tego, przez cały czas prowadził badania astronomiczne w obserwatorium, jakie zbudował na dachach swoich domów przy Korzennej, pod późniejszymi numerami 47–48–49 (rejon dzisiejszego domu nr 2-4-6). W dwóchsetlecie śmierci Heweliusza Rada Starego Miasta otrzymała od króla polskiego popiersie astronoma,



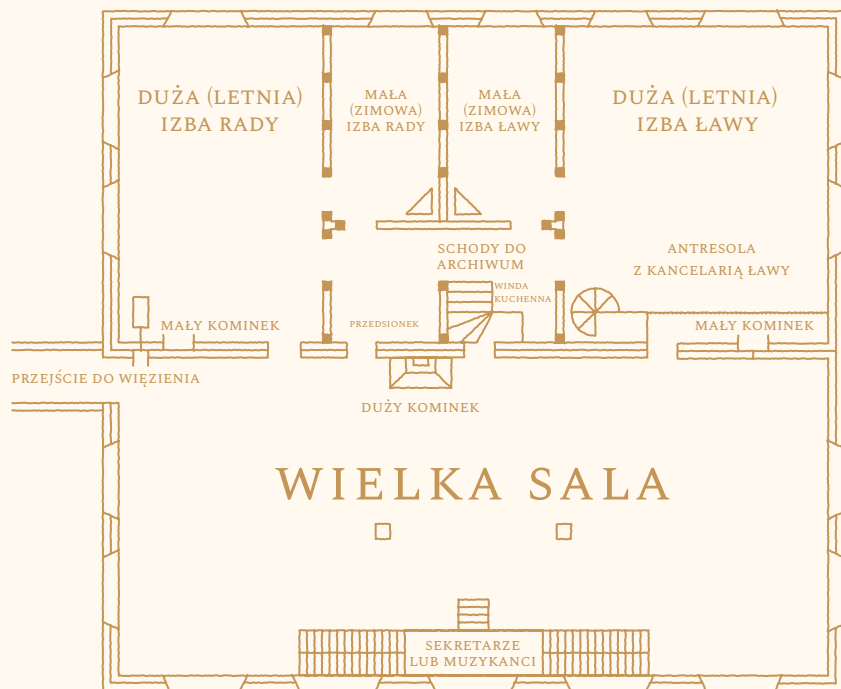
| *Sala Mieszkańska, il. Anna Tatar*

a w 1911 r. uczczono trzechsetną rocznicę jego urodzin plaketką zachowaną do dziś przy wejściu w sieni.

Ryglowy ratusz z 1455 r. szybko się zużył. W XVI wieku jego stan był groźny dla otoczenia. Ostrzegano, że jest to drewniany budynek, suchy jak szczapa. Jeśli mu się szybko nie pomoże, należy się obawiać, że dziś lub jutro obróci się w kupę gruzów i wielu poczciwym ludziom przyniesie wielką szkodę, nieszczęście, a nawet śmierć. Starego Miasta nie było stać na nową siedzibę władz. Proszona o wsparcie Rada Prawego Miasta zdecydowała, że przyjdzie im z pomocą i przyznała na to tysiąc złotych, które miały być wypłacane i przekazywane co tydzień po 100 złotych

na pokrycie robocizny. Zalecono oszczędność. Później wsparto budowę drugim tysiącem. Budowę zaczęto 20 kwietnia 1587 r. od rozbiórki poprzedniego ratusza. Wszystkie prace i wyposażenie wewnątrz zakończono w 1595 r., ale już w 1588 w jakimś pomieszczeniu odprawiono tu roki mieszkańskie (sąd gajony), a w 1595 – w Wielkiej Sali Mieszkańskiej – 10 wesel.

Renesansowa kamieniarka fasady jest klasycznie piękna. We fryzie w poprzek fasady zestawiono herby Polski, Prus Polskich (Królewskich) i Gdańska. Interesujące są ornamenty i maskarony przepięknego portalu wejściowego oraz fryzu, wśród których przy prawej wieżyczce zaskakuje twarz z długą brodą,



Pierwotny rozkład I piętra, rekonstrukcja Jadwiga Habela

domniemana podobizna projektanta całości — Antoniego van Obberghena. Charakterystyczne dla tego mistrza są przesunięcia osi górnych i dolnych okien. Wnęki arkadek nad I piętrzem zdobiły niegdyś malowane herby staromiejskiego patrycjatu. Rzeźbione postacie Sprawiedliwości, Męstwa i Nadziei na szczycie środkowej lukarny i bocznych wieżyczkach stwarzają iluzję zamknięcia drugiego piętra, z którego budowy zrezygnowano dla oszczędności. Dzięki nim budynek wydaje się wyższy. Wieżyczka centralna, nawiązująca do niderlandzkich i duńskich wzorów, mieściła Dzwon Rady i Dzwon Pokuty, sygnalizujący egzekucje (podobny zachował się w Ratuszu Głównym Miasta).

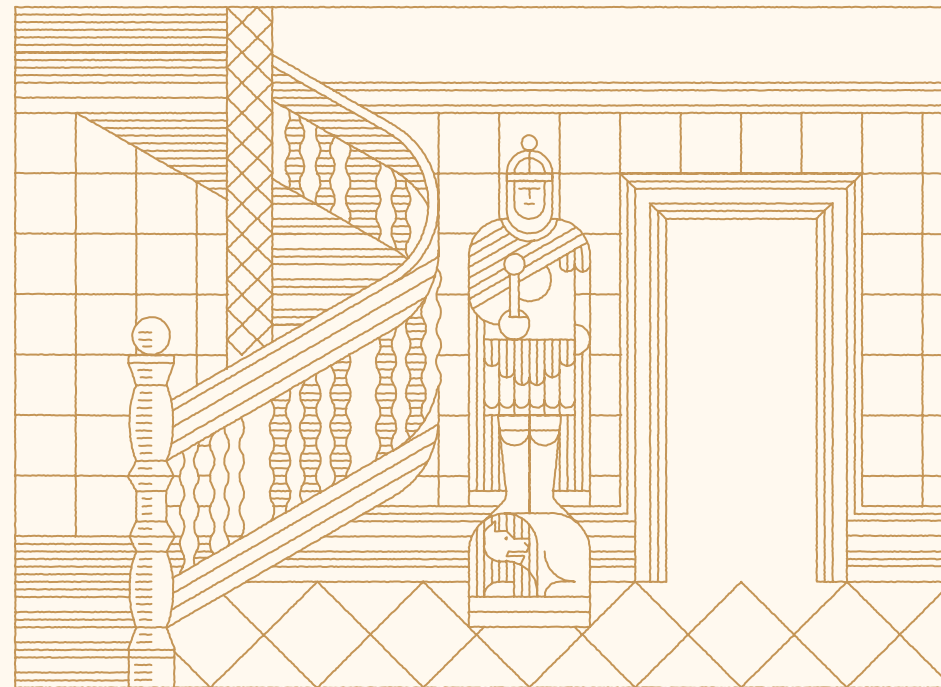
Pierwotny rozkład wnętrza był inny niż obecny. Na przełomie XVII i XVIII wieku opisał go budowniczy miejski Bartłomiej Ranisch: *Najniższa kondygnacja, w ziemi, ma dobrze i silnie sklepione piwnice do przechowywania wina. Innych funkcjonariusze Ratusza używają na drewno. Pierwsza kondygnacja na równi z ulicą, z wejściem na Ratusz, ma z przodu okrągłe kamienne schodki do wejścia, a wewnątrz dwoje schodów. Na parterze były poza tym: waga, na której waży się wełnę, lój, słoninę i różne inne rzeczy, mieszkanie wagowego z sypialnią i kuchnią, duży przedsiónek i miejsce na towary do ważenia. Na drugim rogu od przodu opis wymienia drugie dobre mieszkanie. W tylnej połowie w środku była wozownia i brama do wjeżdżania od tyłu. W bramie muszą zawsze stać kufy z wodą na wypadek pożaru. Po obu stronach mieściły się dwa dalsze mieszkania, a w środku po prawej: wielka kuchnia, w której, gdy się na Ratuszu odbywają eleganckie wesela, gotuje się potrawy i podaje do wielkiej sali. Do transportu potraw na górę służyła ręczna winda.*

Do wielkiej sali na piętrze (Mieszcząńskiej) wchodziło się wewnętrznymi schodami umieszczonymi na prawo i lewo od środkowego wejścia z ulicy. Nad schodami był: *wysoki chór (...), gdzie mogą siedzieć muzycy, albo gdy sala jest używana do audiencji, żeby sekretarze mieli tam swoje stoliki. Środek przeciwległej ściany zajmował wielki kominek, drzwi po jego obu stronach prowadziły do dalszych pomieszczeń. Na lewo wchodziło się do Wielkiej Izby Rady, w której stoły i ławy są pokryte czerwonym sukniem i pięknie ozdobione. Jest tu także duży kominek i piec. Stąd przechodzi się do Małej Izby Rady, używanej w zimie. Drzwi po prawej stronie kominika w wielkiej sali wiodły do Wielkiej Izby Szlacheckiej Ławy, gdzie się odprawia sądy, wydaje wyroki na złoczyńców i orzeka w sprawach procesowych. Także i tu był duży kominek, a po lewej schody na*

empore. Opis wymienia też *Małą Salę Ławy*, używaną w zimie oraz *sień albo korytarz*, w którym *Szlach[etna] Rada i Ławnicy mogą się spotykać i rozmawiać*, są tam też schody, którymi wychodzi się na ratusz.

W 1806 r. ratusz został przeznaczony na sąd. Wnętrza zaadaptowano na sekretariat, registraturę, kancelarię, archiwa i oczywiście salę rozpraw. Był tu też kantor loterii. Dzisiejszy układ wewnątrz pochodzi z 1862 r. Wyjątek stanowi Sala Mieszczańska, do której zmieniło się tylko dojście, prowadzące niegdyś osobnymi schodami prosto z głównego wejścia, a dziś po schodach dodanych w głębi sieni w miejscu, gdzie dawniej stawiano powóz. We frontowej części dzisiejszej dolnej sieni w czasach przedzoborowych była waga, ze składami towarów po bokach. Na miejscu przyległej sali wystawowej było mieszkanie wagowego, na miejscu księgarni PWN – apartament dla gości. Dzisiejszy sekretariat z sąsiednimi gabinetami zajmuje miejsce dawnych mieszkań strażników i służby; tam, gdzie jest dziś szatnia i toalety, mieszkał klucznik i była duża kuchnia z wymienioną wyżej windą dla dostarczania potraw na I piętro, np. gdy Salę Mieszczańską wynajęto na wesele.

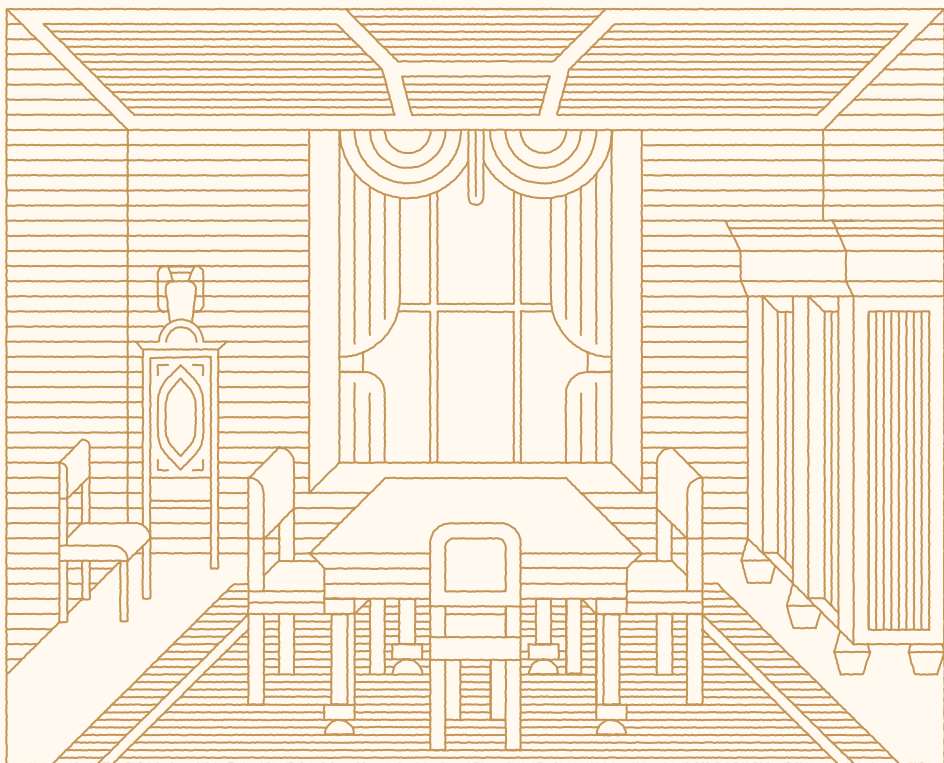
Na miejscu dzisiejszego tzw. Pokoju Burmistrza (nazwa błędna, ale o tym później) i sąsiedniego pomieszczenia (od zachodu) była Wielka Izba Rady. Po przeciwnej stronie, tam gdzie dziś toalety i przyległa salka – była Wielka Izba Ławy. Przy ścianie oddzielającej tę ostatnią od Sali Mieszczańskiej były schody kręcone, zapewne te, które są dziś w holu I piętra i antresolka dla sekretarzy, zwana kancelarią. Większą część obecnego holu, wówczas bez dzisiejszego dojścia schodami z dołu, zajmowały Małe Izby Rady i Ławy, z przedsionkiem łączącym je z Salą Mieszczańską. Osobne schody prowadziły na niskie drugie piętro,



| Schody na antresolę z końca XVII wieku, il. Anna Tatar

mieszczące archiwa. Wszystkie pomieszczenia miały bogaty wystrój, najbogatszy w wielkiej Izbie Rady, gdzie barokowe meble obito czerwoną tkaniną.

Całe to bogactwo znikło w czasach użytkowania ratusza przez sądy, które wyprowadziły się stąd dopiero po wybudowaniu w 1910 r. nowego gmachu na Nowych Ogrodach. Budynek ratusza wrócił do miasta, które umieściło w nim niektóre wydziały Magistratu. W latach 1911–1914 urządzono wewnątrz na nowo, wzbogacając je zabytkowymi obiektami, przeniesionymi z różnych miejsc. Wspaniała arkada z 1560 r., z Junoną, Merkurym i Neptunem, pochodzi z domu Connertów-Schumannów (Długa 45), plafon w holu



„Pokój Burmistrza” z wyposażeniem z 1642 w. z domu Flichtów, il. Anna Tatar

z obrazami Hermana Hana – z domu von der Linde’ów (Długa 39), kominek, boazerie i plafon z 1642 r. w tzw. Pokoju Burmistrza – z prywatnej kaplicy domu Fichtlów (Podwale Staromiejskie 69/70), „wawelski” portal renesansowy w dolnej sieni – z oficyny domu Ferberów (Długa 28). Jak już pisałem, schody kręcone z XVII w. były zapewne dawniej w Izbie Ławy (antresola, choć przebudowana, być może też), natomiast stojący przy nich król kurkowy Bractwa św. Erazma z 1778 r. ze zniszczonego w 1945 r. Domu Strzelców trafił tu później, podobnie jak portrety w Sali Mieszczańskiej.

Na koniec wróć do nazwy „Pokoju Burmistrza”, nadanej po 1945 r. Jest ona błędna, bo w dzisiejszym budynku ratusza Starego Miasta nigdy żaden burmistrz nie urzędował. W czasie, kiedy go zbudowano, Stare Miasto nie miało już burmistrzów. Ostatni raz użyto tego tytułu w 1486 r. Dlatego nazywając dziś to piękne pomieszczenie Pokojem Burmistrza zawsze dodaję: tak zwanym. Ponieważ zajmuje połowę dawnej izby Rady, słuszniej byłoby nazywać go Pokojem Rady lub Radnych. O pierwotnych funkcjach dawnej siedziby władz Starego Miasta bezpośrednio przypomina dziś przed wszystkim wielka Sala Mieszczańska, z zachowanym belkowym stropem i podpierającym go sosrębem, wspartym na granitowych kolumnach. Późniejsze boazerie, neorenesansowe kominki, 12 Postaci Sybilli Adolfa Boya z ok. 1650 r. i dwa portrety przedstawicieli sławnego rodu von Groebenów z Kwidzyna dodają atmosfery, pełnej historycznych wspomnień. Nietrudno tu sobie wyobrazić barwne wesela minionych wieków, rok 1737, kiedy obradujące tu zgromadzenie pod przewodnictwem biskupa warmińskiego Krzysztofa Andrzeja Szembeka decydowało o przyszłości księstwa Kurlandii, czy rok 1790, w którym Komisarz Husarzewski uroczystie przekazał Radzie Starego Miasta darowane przez króla Stanisława Augusta popiersie jej najwybitniejszego Przewodniczącego, wielkiego uczonego Jana Heweliusza (dziś można je podziwiać w Muzeum Narodowym w Gdańsku). Ta sala emanuje historią i wraz z całym pięknym i dobrze zagospodarowanym Ratuszem już dawno powinna być wpisana na listę światowego dziedzictwa.

Tekst

Andrzej Januszajtis

Korekta

Elżbieta Pękała

Opracowanie graficzne, skład i ilustracje

Anna Tatar

Książka została wydana z okazji obchodów
30-lecia odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce.

Wydawca

Nadbałtyckie Centrum Kultury

Gdańsk 2020



Nadbałtyckie
Centrum Kultury
Gdańsk



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

